Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.06.2011 www.osw.waw.pl

Wybory prezydenckie na Łotwie w cieniu intryg politycznych

Joanna Hyndle-Hussein, Paweł Siarkiewicz

2 czerwca łotewski Sejm wybrał na nowego prezydenta Andrisa Bērziņša, biznesmena o niewielkim doświadczeniu politycznym, ale cieszącego się poparciem łotewskich oligarchów kontrolujących część sceny politycznej. Wybory odbyły się w cieniu zaskakującej decyzji ustępującego prezydenta Valdisa Zatlersa o zainicjowaniu referendum w sprawie rozwiązania działającego od 7 miesięcy parlamentu. Zatlers uważany był za pewnego kandydata do reelekcji, jednak 28 maja zarzucił mającym wybierać go za kilka dni posłom brak działań przeciwko zawłaszczaniu państwa przez oligarchów i zarządził referendum. Wybór Bērziņša na prezydenta wskazuje, że większość parlamentarna nie jest zainteresowana ograniczaniem wpływów oligarchów na politykę, mimo takich oczekiwań ze strony łotewskiego społeczeństwa. Od nowego prezydenta dystansuje się premier Valdis Dombrovskis.

Rozwiązanie parlamentu w wyniku referendum jest prawdopodobne, na Łotwie zaczyna się tym samym kampania wyborcza. Można się spodziewać, iż Zatlers i Dombrovskis wspólnie wystąpią w wyborach. Przebieg takiej kampanii może być ostry, na co wskazuje uwidoczniona w trakcie wyborów prezydenckich rywalizacja polityczna pomiędzy ugrupowaniem premiera – centroprawicową Jednością - a partiami reprezentującymi interesy oligarchów.

Kto wspiera Bērziņša?

Ścisłe powiązanie biznesu z polityką stanowi cechę charakterystyczną dla łotewskiej sceny politycznej od momentu przywrócenia przez ten kraj niepodległości. We wszystkich kadencjach parlamentu nieprzerwanie działają siły polityczne finansowane lub bezpośrednio kierowane przez tzw. oligarchów – najbogatszych biznesmenów, którzy zbudowali majątki dzięki kontrolowaniu procesów prywatyzacyjnych na początku lat 90., korumpowaniu urzędników państwowych i parlamentarzystów, udziałom w mediach oraz pozyskiwaniu coraz większego wpływu na kolejne rządy, aż do bezpośredniego włączania się do polityki i obejmowania eksponowanych stanowisk państwowych. Międzynarodowe instytucje działające przeciwko korupcji zarzucają od lat Łotwie brak skutecznych działań na rzecz przejrzystości biznesu, jak i polityki. Rywalizacja pomiędzy wpływowymi oligarchami i wspieranymi przez nich ugrupowaniami politycznymi prowadziła wielokrotnie do niestabilności kolejnych układów rządzących. Należy podkreślić, iż trzej główni wpływowi łotewscy oligarchowie, aktywni w polityce, obciążeni są zarzutami ze strony wymiaru sprawiedliwości, co zmusza ich do poniechania dotychczasowej rywalizacji na rzecz politycznej walki z ugrupowaniami postulującymi ograniczenie ich wpływów.

Bērziņš uzyskał w głosowaniu poparcie 53 ze 100 parlamentarzystów, zaś Zatlers – 41. Bērziņš pokonał obecnego prezydenta dzięki poparciu popularnego wśród mniejszości rosyjskiej Centrum Zgody, a także ugrupowania Zieloni i Chłopi (partia obecnie współrządząca z centroprawicową Jednością, reprezentująca interesy mera Windawy, oligarchy Aivarsa Lembergsa) oraz mającej małą reprezentację w Sejmie partii O Lepszą Łotwę, którą utworzyli dwaj oligarchowie i posłowie Andris Šķēle i Ainārs Šlesers. Za Valdisem Zatlersem opowiedziała się partia premiera Valdisa Dombrovskisa Jedność oraz nacjonaliści.

Wybór Bērziņšabył zaskoczeniem dla społeczeństwa łotewskiego, gdyż w polityce obecny jest on zaledwie od roku (frakcja Zieloni i Chłopi). Często mylony jest z byłym premierem, również Andrisem Bērziņšem. Wcześniej prezydent-elekt był znany jako długoletni szef dużego banku Unibanka (obecnie SEB). Spekulowano jednak od dawna na temat jego powiązań z biznesowo-politycznym lobby tzw. grupą valmierską, w skład której wchodzili wpływowi politycy i biznesmeni (m.in. były premier Andris Šķēle). Praca Bērziņša w jednej z najpotężniejszych spółek w kraju – Latvenergo – wskazuje też, że może on być wciąż powiązany ze środowiskiem kluczowych dla łotewskiej gospodarki spółek energetycznych (Latvenergo, *Latvijas Gāze*), w którym widoczne są silne wpływy rosyjskiego Gazpromu.

Intryga polityczna wokół wyboru nowego prezydenta

Wybory prezydenckie poprzedziła zaskakująca decyzja prezydenta Valdisa Zatlersa o zainicjowaniu referendum w sprawie rozwiązania działającego od 7 miesięcy parlamentu. Zatlers, uważany za pewnego kandydata do reelekcji (chęć głosowania na niego deklarowały też ugrupowania, które opowiedziały się później za Bērziņšem), niespodziewanie zarzucił mającym wybierać go za kilka dni na prezydenta posłom brak działań przeciwko zawłaszczaniu państwa przez oligarchów i zarządził referendum. P retekstem do jego decyzji była niezgoda parlamentu na przeszukanie przez policję mieszkania posła oligarchy Ainārsa Šlesersa. Była to jednak przede wszystkim reakcja na zgłoszenie na tydzień przed wyborami kandydaturyBērziņša. Obecne zaangażowanie odchodzącego prezydenta w kampanię na rzecz walki z oligarchią stoi w sprzeczności z dotychczasowym brakiem działań Zatlersa w tym zakresie.

Większość społeczeństwa pozytywnie przyjęła argumentację Zatlersa na rzecz konieczności rozwiązania parlamentu. Część obywateli chce obecnie widzieć w nim lidera społecznego sprzeciwu wobec korupcji i wpływów oligarchii. Jeśli ta grupa poprze inicjatywę prezydenta w referendum 23 lipca (sondaże wskazują, że tak właśnie się stanie), w drugiej połowie września zostaną przeprowadzone przedterminowe wybory do parlamentu. Valdis Zatlers dotychczas nie określił swoich planów po zakończeniu kadencji (7 lipca). Poparcie, jakiego udziela mu teraz popularny premier Dombrovskis, wskazuje na możliwość zaangażowania Zatlersa w kampanię wyborczą partii Jedność, która zapewne ponownie wystartuje w wyborach pod hasłami walki z korupcją i układami oligarchicznymi.

Przed Łotwą gorące wyborcze lato

W ostatnich wyborach parlamentarnych partia premiera Dombrovskisa Jedność zdobyła najwięcej głosów, budując kampanię wyborczą na odcinaniu się tak od partii

reprezentujących mniejszość rosyjską, jak i ugrupowań, za którymi stoją oligarchowie. Jednak aby stworzyć swój działający od siedmiu miesięcy rząd, Dombrovskis zmuszony był zaakceptować partię Zielonych i Chłopów powiązaną z rządzącym od ponad 20 lat w Windawie merem Aigarsem Lembergsem, przez co rozczarował część swych wyborców.
Sytuacja wokół wyboru nowego prezydenta, niewolna od intryg politycznych, wskazuje, że kampania i rywalizacja polityczna pomiędzy ugrupowaniem premiera Jedność a partiami oligarchów i mniejszości rosyjskiej będzie ostra. Możliwe są próby kompromitacji poszczególnych polityków, w tym także nowego prezydenta. Na pewne i stabilne poparcie swojego elektoratu może liczyć dziś jedynie reprezentujące mniejszość rosyjską Centrum Zgody, które po raz kolejny stanie przed szansą zwycięstwa w wyborach parlamentarnych i wejścia do koalicji rządzącej.

Aneks 1

Andris Bērziņš (ur. 1944) – w 2010 roku został posłem do łotewskiego Sejmu z listy partii Zieloni i Chłopi. Często mylony jest z byłym premierem również Andrisem Bērziņšem, obecnie także posłem. Ukończył Politechnikę Ryską (inżynieria radiowa) oraz Uniwersytet Łotewski. W okresie, gdy Łotwa była jedną z republik radzieckich, pracował w przemyśle – został dyrektorem przedsiębiorstwa Elektrons, a następnie krótko (1988–1989) pełnił funkcję wiceministra usług komunalnych. W 1990 roku został wybrany do Rady Najwyższej Łotewskiej SRR. Po przywróceniu przez Łotwę niepodległości zajął się działalnością biznesową – w 1993 roku objął funkcję prezesa Unibanku (obecnie wykupionego przez szwedzki SEB), którą pełnił przez dziesięć kolejnych lat. Następnie był m.in. szefem rady nadzorczej Latvenergo (państwowy monopolista w energetyce), a w latach 2006–2010 prezesem łotewskiej izby przemysłowo-handlowej. Bērziņš jest osobą zamożną – posiada 30 nieruchomości (m.in. działki rolne i inwestycje budowlane) i według informacji prasowych otrzymuje najwyższą emeryturę na Łotwie.

Aneks 2

Partie polityczne w łotewskim parlamencie

Partia	Charakterystyka
Jedność (Vienotība)	Główna partia koalicji rządzącej, z której wywodzi się premier Valdis Dombrovskis (współrządzi z ugrupowaniem Zieloni i Chłopi). Centroprawica przedstawia się jako alternatywa dla rządów oligarchów i Centrum Zgody. W wyborach prezydenckich 2 czerwca 2011 poparła Valdisa Zatlersa.
Centrum Zgody (Saskaņas centrs)	Największa partia opozycyjna. Dominującą pozycję w partii mają Rosjanie. Liderem jest obecny mer Rygi Rosjanin Nils Usakovs. Przedstawia się jako partia lewicowa, głosi populistyczne hasła obrony najbiedniejszych oraz praw mniejszości rosyjskojęzycznej (35% mieszkańców). W wyborach prezydenckich poparła Andrisa Bērziņša.

Związek Zielonych i Chłopów (Zaļo un Zemnieku savienība)	Wchodzi w skład koalicji rządzącej. Partia reprezentująca interesy mera Windawy Aigarsa Lembergsa. W wyborach prezydenckich poparła Andrisa Bērziņša.
Wszystko dla Łotwy i Ojczyzna i Wolność (Visu Latvijai – TB/LNNK)	Partia opozycyjna, łącząca środowiska prawicy i ultraprawicy. Najsilniej sprzeciwia się próbom włączenia partii reprezentujących interesy rosyjskojęzycznych mieszkańców kraju do koalicji rządzących. W wyborach prezydenckich poparła Valdisa Zatlersa.
O Lepszą Łotwę (Par Labu Latviju)	Partia opozycyjna. Sojusz dwóch oligarchów Andrisa Šķēle i Ainārsa Šlesersa. W wyborach prezydenckich poparła Andrisa Bērziņša.